KURJER WARSZAWSKI.

D. 5. Marca. — Rok 1851. Środa. № 61. Jutro, ŚŚ. Wiktoryna i Wiktora MM.



Wczoraj, z powodu odbytych zaślubin w *Petersburgu* d. 4/16 z. m. JEJ C. W. W. Xiężniczki KATARZYNY MICHAŁÓWNEJ, z J. W-X. W. Xięciem JERZYM *Meklenburg-Strelitzkim*, odprawione zostały dziękczynne Nabożeństwa po wszystkich Świątyniach PAŃSKICH wszelkich wyznań. W Kościele Metropolitalnym i Archi-Katedralnym Śgo JANA, celebrował Mszę Śtą JW. X. Biskup *Fijałkowski* Administrator Archi-Dyecezji *Warszawskiej*; a Manifest CESARSKI, objawiający o dopełnieniu tego radosnego obrzędu, odczytał JW. JX. *Dekert*, Prałat Archi-Dyakon Metropolitalny *Warszawski*. Na Nabożeństwie tem znajdowały się znakomite Osoby, Naczelnicy Władz, i Urzędnicy wszelkich stopni.

W zeszłą Niedzielę w Kościele XX. *Franciszkanów*, wykonano z dzieł religijnych: Mszę Wł: *Krogulskiego*, Ofertorium R. *Zientarskiego*, Benedictus *Stefaniego*. Przewodniczył JX. Al: *Goszczyński*.

Jutro pierwsza *Passja* w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył Jakóbowi *Wąsowskiemu*, za przestępstwo polityczne w r. 1834 na osiedlenie w *Syberji* zesłanemu, powrócić do Królestwa Polskiego, jeżeli teraźniejsze postępowanie jego okaże się zupełnie zadowalającem, bez powrócenia mu atoli szlachectwa i skonfiskowanego majątku.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, przychylnie do wstawienia się JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył wychodźcy Polskiemu, obecnie w W. Xięstwie *Poznańskiem* przebywającemu, Henrykowi *Tarło*, powrócić do Królestwa Polskiego, bez dozwolenia mu atoli legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

JW. Baron *von Seebach*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Króla *Saskiego*, przy Dworze CESARSKO-*Rossyjskim*, przybył z *Petersburga* do *Warszawy*.

Zeszłej Soboty t. j. d. 1 Marca r. b. w Kościele Metropolitalnym i Archi-Katedralnym Ś. JANA, WJX. *Bogdan*, błogosławił związek małżeński, zawarty między W. Jakóbem *Falińskim*, Urzędnikiem Oddziału Inżenierów *Warszawskich*, a Panną Appolonją *Gross*, córką WW. Wilhelma i Petronelli, małżonków *Grossów*. Obecni temu aktowi, licznie zebrani Przyjaciele i Rodzina, korne do BOGA zanosili modły, prosząc o zlewanie błogosławieństw na Nowożeńców.

W zeszłą Środę, w Kościele XX. *Pijarów*, odbył się obrzęd zaślubin Wgo Adama *Świeszewskiego*, Dziedzica dóbr *Ossowca*, w Powiecie Warszawskim położonych, z Panną Katarzyną *Metlińską*. Młodej Parze błogosławił W. X. Antoni *Grzywaczewski*, Wikarjusz Parafji *Grodzisk*. Po ślubie, Nowożeńcy wyjechali do dóbr Pana Młodego.

Onegdaj, w Kościele Śgo KRZYŻA, o godz: 8ej wieczór, w obec znakomitych Osób, Familji i Znajomych Nowożeńców, odbył się obrzęd zaślubin W. Alfreda-Wiktora-Antoniego (trzech imion) *Taczanowskiego*, Obywatela ziemskiego, syna W. Kazimierza *Taczanowskiego*, i Izabelli z Owidzkich Małżonków, z Panną Natalją *Bujalską*, córką niegdy W. Jana *Bujalskiego*, Pułkownika byłych Wojsk Polskich i Marjanny z Jodków małżonków.

Przed kilkoma laty, jedna z pobożnych Dam *Warszawskich*, ś. p. Xiężna Magdalena *Lubomirska*, złożyła w ofierze na cześć N. SAKRAMENTU, do Kościoła Ś. KRZYŻA, wspaniały baldakin, który używany w wielkich uroczystościach, przypadkowo przez ulewę w chwili zeszłorocznej procesji BOŻEGO CIAŁA wydarzoną, zupełnie zniszczony został. Osoby jednak wielbiące cnoty zmarłej, nie pozwoliły aby Jej ofiara tak krótko chwale BOŻEJ służyć tylko miała. Z daru przepysznej sztuki białego adamaszku, (zabytku okazałości wieku zeszłego), którą jedna z przyjaciołek zmarłej, pospieszyła złożyć, przy przyłożeniu się kilku innych dostojnych i pobożnych Osób, odnowiono zniszczony baldakin, i ten w całej swojej świetności, bogato w złoto przyozdobiony, wczoraj na procesji konkluzji *Czterdziesto-godzinnego Nabożeństwa*, w Kościele Śgo KRZYŻA, znowu był użytym. Na intencję wznawiających rzeczoną ofiarę, w tych dniach Wotywa odprawioną będzie.

W dniu 8/20 z. m., na uroczystem dorocznem posiedzeniu CESARSKIEGO Uniwersytetu w *Petersburgu*, Uczeń IVgo Kursu Fakultetu Praw, Oddziału Nauk Prawnych, *Bogusławski*, w liczbie innych, otrzymał medal srebrny za rozprawę.

Trybunał Cyw: Gubernji *Warszawskiej*, w *Warszawie*, na żądanie Marjanny z Krauzów zamężnej *Pryll*, wyrokiem na d. 27 Lutego (11 Marca) 1850 r. zapadłym, męża jej Jakóba *Pryll*, za zniknłego uznał.

Dla oddania ostatniej posługi ś. p. Xiędzu Piotrowi *Sakowicz*, który d. 3go b. m., rozstał się z tym światem; Bractwo przy Kościele po-*Paulińskim*, zaprasza jutro na Nabożeństwo do Kościoła Ś. DUCHA o godz: 10ej rano.

Jutro, jako w smutną rocznicę zgonu ś. p. Rz: Radcy Stanu Jana *Wilczkowskiego*, odbędą się Msze żałobne za pokój duszy Jego, w Kościele XX. *Kapucynów* o godz: 9ej rano; na które, pozostała Wdowa z Dziećmi, Krewnych i Przyjaciół, niniejszem zaprasza.

Anna z Geschwentnerów *Kaluzińska*, Wdowa, urodzona w mieście *Kronstadt*, w W. Xięztwie *Siedmiogrodzkiem*, zamieszkała dawniej w mieście *Peszcie*, a następnie Obywatelka m. *Krakowa*, po długiej chorobie, rozstała się z tym światem w mieście tutejszem

dnia 3go b. m., przeżywszy lat 75. Strapiony Syn wraz z Żoną, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godzinie w pół do 6tej po południu, z Kościoła XX. *Franciszkanów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Magdalena z Martinów *Bialecka*, przeżywszy lat 20, opatrzona ŚS. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż wraz z Rodzicami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz Powązkowski.

(Art: nad:). Szlachetny to zwyczaj uczcić pamięć zgasłej wspomnieniem pośmiertnem, a każdy prawie człowiek publiczny, czy w cichem domowem ustroniu żyjący, ma swe kółko życzliwych, którzy stratę jego opłakują; każdy niemal znajdzie rękę przychylną, która poda odlegle mieszkającym znajomym, smutną wiadomość o bolesnej stracie, jaka ich spotkała. W dniu dzisiejszym przypada rocznica zgonu, cnotliwej Niewiasty, chluby i nadziei Małżonka, Rodziny i Przyjaciół, ś. p. Marji z Nowickich Majorowej *Spicen*, która w 27 roku życia, w dniu 5 Marca, zbyt wcześnie z ich łona wydartą została; bo *Marja* obok wzniosłego serca, posiadała umysł pogodny, starannem wychowaniem ukształcony; łączyła rządność i ową słodycz, co między złemi losami a człowiekiem, jak anioł zgody występuje. Pokój twej duszy zacna Kobieto! z czuciem i prawdą rzucamy te słów kilka na drugo-letnią mogiłę łzami oblaną. Cześć Tobie *Marjo*, że w tej krótkiej i bolesnej pielgrzymce, tak chwalebnie przebytej, pozostawiłaś dla żyjących przykład godny naśladowania.— *P. K. P.*

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, składa najczulsze podziękowanie dobroczynnym Osobom, które pragnąc, iżby powzięta myśl sprawienia 150 łóżek żelaznych dla Zakładu Sierot jak najspieszniej do skutku przywiedzioną być mogła, złożyły następujące ofiary: W. *Arnold* (Właściciel Składu materjałów pismiennych) rsr. 9; Bezimiennie na ręce W. *Czarkowskiej*, rs. 50; od tejże (tymczasem), rs. 1; od W. Ka: *Mę....*, rs. 9; od JW. *Ciecierskiej*, rs. 15; od Zofji M., rs. 1 kop: 50; na ręce W. *Skulskiej*, rs. 13; od W. *Na:*, kop: 50; od W. *Nowickiej*, kop: 90; W. *Hołyński*, rs. 10; wpłynęło dotąd w gotowiznie rsr. 109 kop: 90. Nadto, W. *Minter* już zrobione dwa łóżka żelazne, a Sukcessorowie ś. p. *Zabiełły*, dwa obrazki olejne, do spieniężenia na cel powyższy również ofiarowali. Redakcja *Kurjera* podając udzieloną sobie jak wyżej wiadomość, ufna w nieograniczoną dobroczynność *Warszawian*, oświadcza z swej strony gotowość przyjmowania dalszych na ten cel składek.

Wczoraj przy rozpoczęciu ciągnienia 2giej klassy 77 Loterji klassycznej, odbytego w obec delegowanych ze strony Władz Osób, oraz zaproszonych przez JW. Rz: R. St: *Andrault*, Prezydenta m. *Warszawy*, Obywateli, a mianowicie WW. Stef: *Neubauera* i Józefa *Dyzmańskiego*; *Fortuna* w następujący sposób rozdzieliła swe dary: Rsr. **6,000** czyli Złp. **40,000**, padło na Nr 16,284, ²/₂, u *Hejmana* w Częstochowie; rs. 1000, na Nr 13,866, ¹/₂, u *Werthejma* w Warszawie; rs. 500, na Nr 12,419, ⁵/₅, u *Friedmana* w Radomsku; rs. 300, na Nr 18,479, ⁵/₅, u *Landau* w Suwałkach; rs. 200, na Nr 3196, ²/₂, u *Mozesa* w Białej; po rs. 100, na Ner 22,005, ⁵/₅, u *Adryańskiego* i *Krasuskiego* w Warszawie; na Nr 3656, ⁵/₅, u *Silberberga* w Stopnicy; i na Nr 19,756, ⁵/₅, u *Lilienfelda* w Nowym-Zamościu.

Wkrótce opuści prassę dziełko pod tytułem: *Bukiet Literacki*, zawierające w sobie artykuły nowej i zajmującej treści, mianowicie tyczące się historji i obyczajów krajowych, ozdobione rycinami, na przedpłatę którego zapisywać się można w Xięgarniach: *Orgelbranda*, *Klukowskiego*, *Bernstejna*, *Friedlejna*, *Sennewalda* i *Natansona*, tudzież w Drukarni *Kaczanowskiego*, i u niektórych Osób prywatnych, do tego przez Wydawcę upoważnionych. Cena exemplarza obecnie rs. 1, po wyjściu z druku podwyższoną będzie do rs. 1 kop. 50.

Świetnie zakończono w *Warszawie* karnawał, a z nim świetnie także pożegnano ów *ostatni Wtorek*, który jak wszystkie inne dni zapust, odznaczył się doborem rozrywek i zabaw. Oprócz mnóstwa innych a nierozłącznych z tym dniem festynów, urządzonych po domach prywatnych, najwspanialszą zabawą był wystawny *piknik*, a raczej mówiąc sławna niespodzianka, jaką grono Młodzieży ponowiło dla Dam znakomitych, w Zakładzie P. Rudolfa *Ohma*, za rogatką *Wolską*. Ktoby sądził, iż w tej massie, tak kolejnie z dnia na dzień idących po sobie, balów i wieczorów, zbrakło na guście naszym pięknym Damom, które licznem zebraniem, uprzyjemniały wczoraj tę ostatnią w bieżącym karnawale rozrywkę; ten zawiódłby się bardzo, bo gust Ich jest niewyczerpany, a magazyny *Warszawskie* nigdy nieprzebrane. Zacząwszy bowiem od zasobnych składów elegancji Pań: *Józefowiczowej*, *Czabanowej*, *Adeli*, *Sobolewskiej*, i tylu innych, a następnie zajrzawszy do słynących z swego gustu sklepów PP. *Schlenkera*, *Bernharda*, *Stummera*, *Spetha*, *Tocka*, *Choromańskiego*, *Kwiatkowskiego*, lub wreszcie do owych nowości *Paryzkich* P. *Pszennego*, albo do składu uśmiechających się oku bukietów i piór P. *Sobolewskiego*, wszędzie znajdziemy wytworne ozdoby tak trafnie przypadające do wdzięków płci pięknej. To też i wczoraj cała ta płeć czarowna, zajaśniała blaskiem, przed którym mimo woli, wszyscy nachylali czoło. Już około godziny 3ciej z południa, zapełniła się obszerna sala Zakładu P. *Ohma*, która mimo światła słonecznego na zewnątrz, zabłysła wewnątrz massą jarzącego ognia. Sute śniadanie, rozpoczęło zabawę, a gdy ostatni spełniono puhar, rozległ się czarowny dźwięk orkiestry *Kuna*, na który mimo woli zadrżały nóżki. I szła zabawa, a z nią rzeźkie tańce, którym z całą duszą oddali się obecni. I o promienie jarzącego światła odbiły się wdzięki na tle różnobarwnem, a oko nie próżno goniło za *pięknem*, bo wszystko do koła jaśniało *pięknością*. Spoglądając na tę żywą, a tak pełną różnobarwności i uroku girlandę, uwitą z tylu razem czarujących wdzięków, musiemy to zebranie do rzędu pierwszych policzyć. Co zaś do szczegółów, tych nie dotkniemy, bo gdybyśmy wymienili np. suknię białą *ce-*

lours épinglé, z falbanami obszytemi frendzlą, przytem rzęd pereł na szyi, a na głowie ubranie z wstążki *chiné*, koronki i kwiatów; albo też *różową-gazową* z ubraniem na głowie z kwiatów świeżych; dalej, zieloną *poult de soie* z kokardami pąsowo-zielonemi, z ubraniem na głowie z kwiatów z koronką; białą *illusion* na *poult de soie*, z ubraniem na głowie z zielonego wrzosu z perłami rosy i takimże bukietem, (owe dzieło pięknych pracowitych rączek); wreszcie, *różową* i *żółtą*, pierwszą białemi, a drugą czarnemi koronkami przybrane; lub też z lżejszych pełnych powabu, jak: *białą krepową* z dwiema tunikami, z ubraniem na głowie z bratków i kwiatów *mélange; takąż* z tunikami obszytemi pąsową axamitką, z ubraniem na głowie z takichże axamitek; dwie *białe illusion* na atłasowych, na głowie różno-kolorowe róże i takież bukiety; lub wreszcie *białą illusion*, z tunikami obszytemi pąsowo, z girlandą kaktusową; w takim razie, musielibyśmy wyliczyć jeszcze szereg różowych, niebieskich, żółtych, tak z materji, jak z tiulu, lub krepy, bo całe to koło ożywczym jaśniejąc blaskiem, dostarczyłoby nam nieprzebrane zasoby gustu i piękności. Wolemy przeto o szczegółach zamilczeć i oddać hołd wszystkim, by tem łatwiej wyjść z tego trudnego a zarazem czarownego zadania. Panujące od początku życie, nie ustawało ani na chwilę, a gdy już ostatnia dla *karnawału* wybiła godzina, umilkły kotły, skrzypce i trąby, ucichły wesołe i roskoszne gwary, a z niemi znikła tyle pamiętna z swej świetności i przepychu zabawa, za którą nie jedno i to nawet z tęsknotą pogoni wspomnienie!

(A. n.) Przebaczcie, że obrażam waszą skromność, ogłaszając publicznie podziękowanie, tobie Zygmuncie D., za zdrowe a praktyczne rady, a tobie Józefie U., za ich wykonanie; niech wam BÓG Najwyższy nagrodzi za ulgę w moich cierpieniach. Ł....; przytem składam kop. 30 na cel dobroczynny.— (Redakcja dołączyła tę kwotę do funduszów zbieranych dla Warsz: Towarzystwa Dobroczynności).

Wczoraj na wszystkich punktach pożegnano *karnawał*, który nakoniec, obciążywszy swe sumienie, zabawą, przepychem, zbytkiem i rozkoszą, uchylił pod tem brzemieniem głowę, aby jej niepodnieść aż na przyszły rok. Trudnoby nam zaiste było zebrać dziś liczbę, wszystkich zabaw, jakie w ciągu ubiegłych 9ciu tygodni przesunęły się przed oczyma; a wszystkie one były świetne i piękne, czy te o których wspominaliśmy, czy też o których zamilczeliśmy, jak np. przed kilku dniami przy ulicy Królewskiej w domu *Lesla* i t. p.

Kurs wczorajszy: Za imperjały dają rs. 5 k. 16. Za dukaty holenderskie nowe ważne dają rs. 3. Listy zastawne nowe, za 100 zł. żądają rs. 15 k. 2, dają rs. 15; wartość kuponu k. 12.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani: po Operze *Córka Regimentu*, Panna *Morys* 5-kroć, P. *Stolpe* 3-kroć, oraz P. *Szczepkowski;* po Balecie *Gizella*, Pani *Turczynowicz* i P. Alex: *Tarnowski*, po 2-kroć.

Anglja. *Londyn 27go Lutego.* — Już szósty dzień trwa przesilenie ministerjalne, a dotąd nie ma jeszcze gabinetu. Lord *Stanley* wezwany przez Królowę, nie mógł się porozumieć z P. *Gladstone*, b. Ministrem w gabinecie Sir R. *Peel;* ten ostatni bowiem nie mógł pozwolić na nałożenie cła z 5 szylingów od kwarteru pszenicy, jak zamierzył Lord *Stanley*. Sądzą teraz, że Królowa utworzenie gabinetu poleci Lordowi *Clarendon*, i że może zdołają utworzyć gabinet z *wigów* i *peelistów*, kiedy *torysowski* nie powiódł się. Na dzisiejszem wielkiem przyjęciu u dworu, otaczali jeszcze Królowę Ministrowie z gabinetu *Russel;* mnóstwo osób zapełniało wielkie sale pałacu. Dzienniki zajmują się tylko rozumowaniami nad przesileniem ministerjalnem.

Austrja. *Wiedeń 27go Lutego.* — Prezes rady Ministrów za dni piętnaście uda się znowu do *Drezdna.* — W tych dniach ogłoszony będzie nowy regulamin giełdowy. — Z *Spalatro* donoszą, że jeden z dowódzców powstania *bośnijskiego*, *Kawas* Basza, przybył do *Spalatro*. *Omer* Basza za wydanie go, ofiarował 1000 dukatów, dwa konie i order. *Kawas* Basza przewieziony zostanie do *Zara*. Ścigało za nim z 300 jazdy *tureckiej*, i przeszli granicę *austrjacką;* po zamianie salwy z *austrjackim* patrolem usunęli się, oświadczając, że naruszenie granicy mimowolnie nastąpiło. Wielu *Turków* mówiło dobrze po niemiecku i węgiersku. — Na prowincji, władze pilne baczenie dają na truppy koczujących aktorów, by nie przedstawiano sztuk zakazanych. — Z *Brescji* donoszą, że tam w ciągu tego tygodnia rozstrzelano i powieszono 10 osób za rozboje.— Cesarz postanowił, iż emigranci *lombardzcy* mogą albo wrócić, albo zażądać paszportów emigracyjnych; wyłączeni od amnestji z tej łaski, korzystać nie mogą. — Nowa taryffa wprowadzoną będzie dopiero po załatwieniu spraw celnych z *Niemcami.*— Wielkie baczenie dają teraz tutaj na sprawy *bośnijskie.* — Gubernator Feldzeugm: *v. Welden*, podobno weźmie dymissję.

Francja. *Paryż 27 Lutego.* — W czasie balu, u Pana *Dupin*, musiano straże podwoić, ponieważ ulicznicy rzucali kamienie do karet; bal odbył się spokojnie. — Gabinet przez Pana *Germiny*, prosił Prezydenta, by go jak najprędzej uwolnił od obowiązków; proszono jeszcze Ministrów o parę tygodni cierpliwości.— Wczoraj sprzedano w stajniach Prezydenta 21 koni za 54,234 fr. — Śledztwo na autorów zamierzonej przeciw izbie manifestacji, prowadzą dalej. — Rząd *turecki* okólnikiem uwiadomił mocarstwa, że ani Baszy *Egiptu*, ani Bejowi *Tunis*, nie wolno trzymać ajentów dyplomatycznych przy obcych dworach.— Tak zwany *Gród Napoleon* (koszary dla robotników), nareszcie został ukończony, ale nie może znaleźć mieszkańców, bo robotnicy nie chcą słuchać o przeniesieniu się tamże.— Wczoraj Jenerał *Baraguay d'Hilliers* dawał bankiet dla Jenerałów armji *Paryża.* — Pojutrze rozbiór projektu Pana *Creton* o powrocie Xiążąt domu *Burbonów*. Dziś w wiadomościach politycznych cisza zupełna.

Niemcy.— Z *Drezdna* nic nowego, bo nawet kommisje konferencji nie obradują. Zdaje się, że wypadkiem tamecznych narad, będzie jak to sądzą, nowa władza tymczasowa centralna. — W *Holsztynie* handel wiele cierpi, z powodu rozdzielenia tego Xięztwa od *Szleswigu* linją celną. Krąży już tam lista mężów zau-

fania, których Król *Duński* z całego kraju powoła dla ułożenia ustawy. — Mnóstwo dzienników *niemieckich* przyjaznych *Austrji*, dowodzi potrzeby przywrócenia dawnego Cesarstwa *Rzymsko-Niemieckiego*, jak było przed zniesieniem go przez *Napoleona*. — Z *Hamburga* donoszą, że kwestja *Szleswig-Holsztyńska* stanie się wkrótce przedmiotem układów.

Prusy. — Na radach Ministrów dotąd zajmowano się tylko sprawozdaniami P. *Manteuffel* o kwestji *niemieckiej*, ale nie niepostanowiono; dopiero później to nastąpi. — Gabinet wstrzymał wyjazd nowego Kommissarza *Prus*, do *Kassel*. — Z *Szwajcarji* donoszą, że i tam pojmują mocno całą ważność kwestji *Nefszatelu*. — Gabinet *pruski* postanowił tylko w ostatecznym razie wrócić do bundestagu, gdyby nie mógł już przystać na projekta *Austrji* co do *Niemiec*.

Włochy. — Z *Turynu* donoszą o rozmaitych pogłoskach, a z tych, mianowicie, o notach przedstawionych przez wielkie mocarstwa i *Francję*. — W *Rzymie* i okolicy nałożono podatek po 50 bajoków na miesiąc od każdego konia lub muła. — W *Viterbo* przedsięwzięto surowe środki policyjne, z powodu powiększających się rozbojów i kradzieży. — Poszukiwania na tak zwanej *Via Appia* w *Rzymie*, bardzo dobrze idą; mnóstwo skarbów starożytności wykopano. — Z wiosną rozpoczną robotę kolei żelaznej z *Mantui* do *Modeny*; taż sama kolej poprowadzoną będzie do *Bolonji* i do *Poretta* w *Toskanji*. — W trzech legacjach *rzymskich* aresztowano przeszło 40tu rozbójników z bandy *Pessatore*, przebranych za parobków u miejscowych wieśniaków.

Rozmaitości. — Jeden z pierwszych matematyków w *Europie*, P. *Jakobi*, Członek wielu uczonych towarzystw i Professor w Uniwersytecie *Berlińskim*, rozstał się z tym światem. — W zeszłym miesiącu, wyszło dwadzieścia trzy igieł z nogi służącej w *Bath* (w *Anglji*). Kobieta ta, była od lat kilku w kuracji, z powodu okrutnych boleści po wszystkich częściach ciała, a którym nie umiano przyczyny oznaczyć. — »Mój kochanku, rzekła jakaś Pani do swego męża, wiesz przecie z *Kurjera*, że w *Paryżu*, najmodniejsze ubranie na głowę, jest *deszcz*; chciałabym......" »Nic łatwiejszego moja duszko, przerwał spiesznie mąż, wyjdź tylko z odkrytą głową w czasie *ulewy*, a będziesz i tanim kosztem i najmodniej ubraną."

S Z A R A D A.

Pierwsze płynie, *drugie* daje,
Wszystka choć się trwałą zdaje,
Lecz na złość dla *pierwszych* wstecznie,
Musi popłynąć koniecznie.

(Zeszła Szarada *Kamfora*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Budziszewski Marjan Oby: z Moichowa nr 467; Czarkowski Jul: Oby: z Kamienia nr 556; Fiedler Edw: Fabry: z Opatówka nr 556; Fraenkel Józ: Ob: z Paryża nr 602; Jelo Maurycy Kup: z Londynu nr 613; Mahs Ant: Ob: z Paryża nr 613; Roszkowski Hilary Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 2853; Wężyk Sewe: Oby: z Chotycz nr 570.

Wyjechali: Arsyniew dym: Jene:-Major do Lubanie; Bartsch Hen: Uczeń Uniwers: do Dorpatu; Głowacki Mich: Inżen: do Brześcia Lit:; Lisowski Ign: Oby: do Brześcia Lit:; Szembek Alexan: Hr. do Poznania; Tarnowski Jan Hr. do Adamowa.

Dziś rano zimna stopni 7. Wczoraj w południe zimna 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 8.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Fabrykant Zabawek. Damy i Huzary.*

TEATR WIELKI. Jutro, Opera....

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 21 Lutego (5 Marca) 1851 r. — Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.

Wczoraj tedy *Karnawał* już na prawdę *wyciągnął nogi*. Jeszcze tam za miastem, w niektórych miejscach konwulsyjnie *podrygał*, ale były to już resztki jego wesołego żywota! w mieście zaś *sza!*

Znikły uczty, i bankiety,
Ognie w kuchniach się nie dymią,
A *maryny*, *klarynety*,
Gdzieś po kątach sobie drzymią.
Katarynka też nie jedna,
Źródło szału i uciechy,
Milcząc teraz stoi biedna,
Wypróżniwszy swoje miechy.

Wszystko się zmieniło, pochowano *domina*, *maski* walają się pod stołem, a nie jeden *rycerz* maskaradowy, dziś powrócił do zwykłego zatrudnienia; nie jedna *Krakowianka*, szyje bieliznę, bo od wczoraj zaczął się *post* i chwila upamiętania. Nie można jednakże zaprzeczyć, aby i ten dzień nie miał swojej wesołej strony, wszakże to w nim *klocki* główną odgrywają rolę, a śmiesznie jest widzieć:

Jak młodzieniec, co w rachubie
Za nic liczył, cnotę, wdzięki,
I chciał krociów po swym ślubie,
A nie serca, a nie ręki;
Chociaż zagiął na to *łapę*,
Dziś *indyczą* zyskał *łapę*.

Słowem, *nogi* wszelkiego drobiu, *kości*, *klocki*, *skorupy* i innego rodzaju *rupiecie*, komicznie figurowały na licznych *kawalerskich* i *dziewiczych* plecach. W ślad za *karnawałem* pomaszerowały i tłuste *faworki* i *pączki*, a w miejscu ich, po koszach i straganach, rozwalają się dumnie rozmaitego kalibru obwarzanki: *piwne*, z *makiem*, *solą*, lub *czarnuszką*, stosownie do gustu konsumentów. Każda rzecz ma swój czas, i dla tego w handlu P. *Riedla*, dziś i co dzień *sztokfisz* i *sielawy;* jutro i co Piątek *ostrygi*, bez alternaty będą miały zaszczyt zaprodukować się Szanownym Amatorom.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* kop. 75, na intencję uzdrowienia małej *Stasi;* oraz od M. Z. kop. 30, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej* w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie;* a od O. K. rs. 1 kop. 50, na powyższy Ołtarz, i tyleż na odnowienie Ołtarza Śgo ANTONIEGO w Kościele XX. *Reformatów* w *Warszawie;*— od M. D. rs. 1 kop. 50, na odnowienie Ołtarzy w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm:.— Złożono oraz od H. M. rs. 1 kop. 50, dla Kaleki w domu W. *Grymowskiego;* a od *Pelagji* rs. 1, dla podupadłej Wdowy L.

(Art. nad.) Żądanie dokładnego wzoru Rachunkowości Gospodarskiej, coraz się powiększa, gdy tymczasem wydawane dotąd różne jej próby, nie ze wszystkiem odpowiadają potrzebie gospodarstw. Dla zaradzenia temu niedostatkowi, ułożyłem stosowną *Regestraturę*, z trzydziestoletnich doświadczeń własnych, w zawodzie ekonomicznym zebraną, którą wszakże dla braku funduszu, do druku podać nie mogę. Pragnąc przysłużyć się krajowi pracą moją, ponawiam niniejszem odezwę, czy kto z stosownym funduszem nie zechce zawrzeć spółkę do wydania tego dzieła, przyjmując z nakładu połowę korzyści i zwrot kapitału w ten sposób, żeby sobie odbierał należytość z pierwszych wpływów ze sprzedaży. Dzieło to, ułożone jest zwyczajnym sposobem tabellarycznym, najpraktyczniejszym w użyciu i najłatwiejszym do prowadzenia kontrolli i rachunków, podług znanej, niegdyś sławnej szkoły *Tyzenhauza*, udoskonalonej i poprawnej w tem, że metoda *pojedyncza*, na sposób *włoski*, połączoną została z *podwójną*, co regestraturę i rachunkowość bardzo korzystnie uproszcza. Składa się ono z dwóch części, to jest: 1) *Regestrów* i *Tabell*, do prowadzenia i utrzymywania dla officjalistów; 2) z *Rachunków* i *Wyrachowań* rozmaitych, dla Rachmistrzów; wszystko to podzielone na kilkanaście osobnych części podług wymagań różnych gałęzi gospodarstwa. Całość obejmować będzie do 240 arkuszy papieru, w formatach trojakich, jako to: in folio, w 4ce i 8ce małej, a kompletu cena wyniesie do 9 rs. Wolno będzie jednakże kupującym, podług żądania wybierać niektóre tylko z tego części, chociażby najmniejsze, jak naprzykład xiążeczki 5cio-groszowe, bez konieczności nabywania całego dzieła. Nakład na wszystko razem, potrzebny jest kilkanaście tysięcy złotych; można wszakże zaczynać i mniejszym funduszem, chociaż powoli drukując częściami. Dzieło te najstaranniej obrobione i wypracowane podług wszelkich zasad sztuki Rachmistrzowskiej, jest do widzenia w Drukarni *Jaworskiego* w *Warszawie* przy ulicy Krakow:-Przedmieście, w pałacu *Potockich*, gdzie o interesie bliższą wiadomość powziąść można.— B. *Alexandrowicz.*

Nr 4ty *Tygodnika Lekarskiego*, wyszedł z druku, i zawiera artykuły PP. *Andrzejowskiego*: ogólny stan chorób w r. 1850 w Pcie *Kieleckim*. *Natansona*: o publicznem posiedzeniu *Towarzystwa Lekarskiego* i o szczepieniu przymiotu u zwierząt. *Bełzy*: o chloroformie jako środku od zgnilizny chroniącym.

Jedna z gazet *francuzkich*, podaje jako nieomylny środek przywrócenia świetności *haftom złotym;* wycieranie ich szczoteczką, proszkiem *kremortartari* posypaną.

Nakładem Xięgarni i Składu nót muzycznych *Bernstejna* przy ulicy Miodowej, w domu na rogu ulicy Kapitulnej, wyszedł nowej serji *Bukietu melodji* Nr 1szy, obejmujący wyjątki na fortepjan z Opery *Hugonoci*, przez J. *Meyerbera*. Cena exemplarza kop. 45. (Prenumerata na 12 numerów rs. 4 kop. 50. Nabyć można we wszystkich Składach nót muzycznych w *Warszawie*, tudzież w *Kaliszu* u *Hurtiga*, w *Płocku* u *Dobrzańskiego*, i w *Kielcach* u *Możdżeńkiego*.)

Wczoraj jako w pierwszy dzień postu, złożono w *Redakcji Kurjera* od W. S. dla Tow: Warszawskiego Dobroczynności rs. 75, z których rs. 45 na drzewo dla biednych, a 30 dla Starców i Kalek, pod opieką tegoż Towarzystwa zostających. Oby przeto ta pierwsza dobroczynna ofiara, stała się przykładem do innych, w tych dniach jałmużny i modłów.

Wyszedł z druku, *Janek Mazur*, skomponowany na pjano-forte przez Leona *Sawary*, i ofiarowany W. Janowi *Chromińskiemu*. Dostać go można we wszystkich Składach muzycznych. Cena exemplarza k. 15.

(A. n.) Daruj zacny mężu, iż może wrodzoną i znaną wszystkim skromność twoją obrażam, lecz serce przepełnione uczuciem, już dłużej wstrzymać nie jest w stanie jego objawu: tobie to W. *Rakowski*, Magistrze Medycyny i Chirurgji, poważam się złożyć te kilka wyrazów, nigdy nie wygasłej w mem sercu wdzięczności, za przywrócenie mi zdrowia z niebezpiecznej słabości, z jakowej jedynie starannością, bezinteresownością i znajomością sztuki przez Ciebie wyprowadzoną zostałam.— Józefa *Blank*.

Trzymając się dawnego zwyczaju, liczne partje spieszyły wczoraj do *Willanowa*, gdy inne znowu zawadzały to o *Wiejską Kawę*, to o *Wiejski Ogródek*, albo też podobne zwykłe miejsca rozrywek. Na drogę wcale niemożna się było uskarżać, a co do pogody, ta jako-tako dotrzymała nam jeszcze dnia tego. Pomiędzy dążącemi do tego zawsze przyjemnego ustronia, bez względu na porę roku, to jest do *Willanowa*, uważano także kilka sanek, zawód najokropniejszy, dla siedzących w tychże. Droga bowiem ale na kołach, mianowicie też jak to donieśliśmy, na *Czerniaków*, wyborna, za to *sanny* żadnej. Ta bowiem nie zła, ale tylko do rogatek, za obrębem zaś tychże goła ziemia i gruda, szczególniej w miejscach nie ujeżdżonych, jak drogą wiodącą prostym gościńcem. Nie zbrakło na miejscu ani przekąsek, ani napojów, bo właściciel obszernej restauracji, w której się zbierało grono przybyłych, nie omieszkał zaopatrzyć się w to wszystko, co tylko ku wygodzie goszczących służyło. *Kawa Wiejska*, jak zwykle dnia tego, była przepełnioną.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Fabrykant zabawek*, Panna *Moroz* i Pan *Rychter*; po Kom: *Damy i Huzary*, Wszyscy.

W ciągu połowy miesiąca *Stycznia*, jak niemniej i w ciągu z. m., rozliczne zdarzenia zaszły w Królestwie, które spowodowały smutne następstwa śmierci. Zdarzeniami temi były: już to zagorzenia przez wczesne zatkanie pieców, już utonienia przez załamanie się lodów, już z resztą nagłe wypadki śmierci spowodowane opilstwem. Oprócz tego pożary były, we wsiach: *Zalesiu* i *Jankowicach* Pcie Piotrkowskim; w m. *Jędrzejowie* i *Balwierzyszki*; we wsi *Kocudzy* Pcie Zamojs:; we wsi *Jarochówku* Pcie Łęczyckim; we wsi *Zulin* Pcie Krasnostawskim; na kolonji *Czekaj* w Pcie Kaliskim; we wsi *Dominów* w Pcie Lubels: i we wsi *Załęże* w Pcie Rawskim.

Przy zmniejszonych dowozach, targi *angielskie* może cokolwiek więcej przedstawiały ożywienia. Krajowe ziarno w lichej kondycji z trudnością odchodziło, dobre zagraniczne po ostatnio-tygodniowych cenach, łatwiejszy znajdowało odbyt, stan zaś ogólny handlu w dawnej został pozycji.— Wszystkie *Europejskie* targi są obumarłe i exportatorowie w żadne wchodzić nie chcą transakcje. — Na *Gdańskiej* giełdzie nic się również nie robi, a małe kupna pszenicy dostawionej na kołach, nie mogą być przyjęte za normę targową zboża na spichrzu.— Żyto bez odmiany. — Spirytus 13$^{2}/_{3}$ tal:. — *Gdańsk* dnia 1 Marca 1851 r. — *Makowski*, *Kendzior et Com:*.

We *Lwowie*, występuje jako gość, artysta Stanisław *Skwarczyński*, w znanym na scenie *Warszawskiej* dramacie: *Don Cezar de Bazan*.— Tamże w d. 1m b. m. dany być miał w Salach Redutowych, bal na dochód Szpitala małych dzieci.

Utalentowana Panna Felicja *Nowakowska*, córka artysty, występując we *Lwowie* w koncercie, dała dowody niepospolitych zdolności w grze na fortepjanie.

Z Petersburga.— Jenerał-Major Hr: *Baranow*, z Orszaku J. C. K. MOŚCI, przeznaczonym został na Naczelnika Sztabu korpusu 1go piechoty, w miejsce Jenerała-Lejtnanta *Żeltuchina*, który ma zostawać przy Zakładach Wojennych instrukcyjnych. — Cesarskie Towarzystwo Ekonomiczne w *Petersburgu*, udzieliło medal spiżowy i 25 rs. nagrody, włościaninowi *Bondarenko*, za wychów *jedwabników*.

Fortepjanista *Schulhoff*, i słynna śpiewaczka Pani *van Hasselt-Barth*, pierwsza śpiewaczka Dworu N. Cesarza *Austrjackiego* i N. Króla *Pruskiego*, przybyli do *Rygi*, pierwszy z *Warszawy* i *Wilna*, a druga z *Petersburga*.

Według otrzymanych świeżo wiadomości z *Kaukazu*, jednocześnie prawie przedsięwzięte zostały w miesiącu Październiku r. z. (v. s.) aż trzy wyprawy, pod dowództwami Jenerałów-Lejtnantów: *Zawodowskiego*, *Raszpila* i Wice-Admirała *Serebriakowa*, które pomyślnym skutkiem uwieńczone zostały. Tym bowiem sposobem, wojska Cesarsko-*Rossyjskie*, zachwiały silnie władzę Mahometa *Amina* w kraju *Zakubańskim*, skarciły łączące się z nim plemiona, i rozszerzyli postrach oręża swego od *Laby* aż do brzegów morza *Czarnego*. Obok tego, na początku następnego miesiąca, równem powodzeniem uwieńczył swą wyprawę przeciw nieprzyjacielowi, Jenerał-Major *Wagner*, a otoczywszy auł *Kadecz*, zdobył takowy, prawie żadnej ze strony swego oddziału nie poniósłszy straty. W tym stanie rzeczy, *Szamil* pragnąc wynagrodzić te ciągłe porażki, jakie na wszystkich doznaje punktach, zebrał w końcu Listopada, około 1500 ludzi z *Czeczni* i północnego *Dagestanu*, a pozostawiwszy część takowych naprzeciwko obronnego *Kurińskiego* punktu, ruszył z resztą około *Axaja* i *Osman-Jurta*, ale dowodzący wojskami Cesarsko-*Rossyjskiemi* w krainie *Kumykskiej*, Pułkownik *Majdel*, uprzedził jego zamiary, i przedsięwziął wszelkie środki ostrożności. Tym sposobem górcy w zaszłej potyczce, zupełnie porażeni zostali, i obok ranionych, utracili w zabitych około 30 ludzi i 40 koni. Ze strony wojsk Cesarsko-*Rossyjskich*, zginęło tylko dwóch Kozaków, i raniono: jednego Ober-Oficera, jednego Kozaka i Xięcia *Kostekowskiego Szabas-Amzina*.

Anglja.— Przesilenie trwa ciągle, jednak jeszcze nie wiadomo jak się zakończy; wszystkie kombinacje dotąd pokazały się bezskutecznemi; ani Lord *Russel*, ani Lord *Aberdeen*, ani Lord *Stanley*, nie mogli jeszcze złożyć gabinetu.— Ostatnie *lever* Królowej czyli przyjęcie ranne, było nader świetne; odbyto je w pałacu *St James*.

Austrja. *Wiedeń 27go Lutego*.— W *Kremonie* i *Brescia*, rozstrzelano kilku ludzi za rozboje, podobnież i w *Mantui*.— Dziś ogłoszone sprawozdanie banku, jest

dość zadowalające.— Cesarz mianował Baronem, Jenerała-Majora Karola *Urban*.

Francja.— (Dzienniki *paryzkie* z d. 28 Lutego nie nadeszły).— W dniu 27m odbyty bal u Pana *Dupin*, był nader świetny; Prezydent Rzplitej także na nim się znajdował. — Nowa opera Pana *Halevy*, pod tytułem: *Burza*, zyskała nader dobre przyjęcie w *Paryżu*. — Profesorom akademji w *Tulle*, zabronił Rektor uczęszczania do kawiarń. — Towarzystwa naukowe we *Francji*, nie wybierają Prezesa, ale tylko Vice-Prezesa, który z prawa na rok następny zajmuje krzesło Prezesa. Tym grzecznym sposobem zapewnia się kolejne przechodzenie tego urzędu na coraz nowych członków.— *Brezieux* znany poeta *bretoński*, autor dzieł: *Marja* i *Bretonowie*. wstąpił do zakonu.— Na wyspie *Korsyce*, odkryto bogatą kopalnię *merkurjuszu*.— P. *Leclerc*, znany autor dowcipnych *przysłowiów dramatycznych* (Proverbes dramatiques), umarł teraz w *Paryżu*, w wieku lat 74.

Niemcy. — Gazety *Berlińskie* dzisiaj nie nadeszły.— *Prusy* z *Austrją* zupełnie porozumiały się co do *Kasselu* i *Hesji*. — W *Meklenburgu* dawne szlacheckie stany obradują, i nie pozwalają na żadne reformy, któreby mogły zmniejszyć przywileje szlachty. — Przez czas odroczenia konferencji *drezdeńskich*, Hrabia *Arnim* prowadzić będzie układy pomiędzy *Wiedniem* a *Berlinem*. — Wszyscy stronnicy *Austrji* życzą sobie, by Lord *Stanley* objął ministerjum w *Anglji*; szczególniejszym zwolennikiem *Austrji* jest pomiędzy stronnikami Lorda *Stanley*, Pan *d'Israeli*.

Szwajcarja. — Z niezawodnego źródła donoszą, że *Szwajcarja* gotową jest zadość uczynić wszystkim wymaganiom wielkich mocarstw co do wychodźców.

Włochy.— W *Rzymie* wydano okólnik ograniczający zabawy karnawałowe.

Rozmaitości. — Uczony angielski *Willmington*, przedstawił Towarzystwu Królewskiemu w *Londynie*, zbiór siedmiu tysięcy *koników polnych*, zawierający po 100 exemplarzy każdego z 70ciu gatunków tych owadów, znanych przez naturalistów. Właściciel tego zbioru, w którym wszystkie owady różnią się pomiędzy sobą wiekiem, potrzebował lat 30 dla skompletowania onego. — Słynny skrzypek i kompozytor *Beriot*, otrzymał od Króla *Hollenderskiego*, order *wieńca dębowego*. Ostatni swój koncert, którym ubiegał się o premjum w Konserwatorjum *Paryzkiem*, *Beriot*, ofiarował temuż Monarsze.— Dla Prezydenta Rzeczypospolitej *Francuzkiej*, przywieziono piękny szczep, odcięty z drzewa *wierzby płaczącej*, rosnącego na wyspie Śtej Heleny, na tem samem miejscu, gdzie leżała trumna Cesarza *Napoleona*. Szczep ten będzie posadzony w ogrodzie pałacu *Elysée* w *Paryżu*. Do koła mogiły Cesarza, w chwili pogrzebu, były zasadzone rozmaite drzewa, cyprysowe i wierzbowe, ale tylko jedno, to mianowicie, z którego pochodzi latorośl, o której mówiemy, rosło po samym środku mogiły, i dotykało korzeniami swemi grobu *Napoleona*.— Od lat już kilku, stał się po gazetach głośnym pewny *Anglik*, przybierający imię *Plantagenet-Harriford*, i tytuł Jenerała (wojsk niewiadomych). Nadto, odnawiając na swą korzyść sprzeczkę *dwóch róż*, białej i czerwonej, udaje siebie za jedynego prawego spadkobiercę tronu *Anglji*, wyzywając na puginały lub szpady, pieszo lub konno, każdego, ktoby powątpiewał o jego pochodzeniu lub prawach. Ostatnim jego wybrykiem był afisz, przylepiony po ulicach *Kadyxu*, którym wyzywa na pojedynek całą tego miasta załogę. Ten excentryczny jegomość, został temi dniami aresztowany w *Berlinie*, pod zarzutem fałszu w papierach handlowych, popełnionym w *Stralsund*. — W *Nowym-Yorku*, ktoś ma żonę, która przez 26 lat pożycia, nigdy się z nim nie kłóciła, zawsze zgadza się we wszystkiem, nie pyta się gdzie wychodzi, nie traci na zbytki, nie udaje mdłości, i wolną jest od wszelkich kaprysów. Szczęśliwy małżonek, myśli ją wysłać na tego-roczną wystawę całego świata w *Londynie*. (Gdyby u nas chciano coś podobnego uczynić, musielibyśmy zająć cały ów pałac kryształowy w *Londynie*, przeznaczony na wystawę).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Freund Winc: Rzeźbiarz z Berlina; Garbaszewski Kar: Oby: z Dubna nr 1809; Grekowski Alex: Sędz: Tryb: z Łomży nr 474/5; Gostomski Konst: Podsędek z Łęczycy nr 584; Lessel Józ: Cukiernik z Drezdna nr 795; de Richebourg Juljan Hr. z Berlina; Skarzyński Hen: Oby: z Donosina nr 476; Sarnecki Tytus Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 625; Sierzputowski Gustaw Obyw: z Rossji nr 557.

Wyjechali: X. Grefkowicz Juljusz Pleban do Kurzeszyna; Lazarowicz Fel: Oby: do Petersburga; Magnuski Ferd: Oby: do Konstancji; Nikitin Olga Żona Pułko: Gwardji do Włoch; Ordęga Jan Oby: do Żelechowa; Zboińskie Marja i Aniela Hr. do Kikcła.

DONIESIENIA.

Na pociechę tych wszystkich, których dotąd wstrzymywać mogła obawa bólu przy wstawianiu zębów i t. p., donoszę: iż świeżo nadesłany mi z Londynu nowy system arcy-stucznych zębów, zaleca się szczególniejszą pięknością, trwałością i najłatwiejszem, bo wcale żadnej przykrości nieczyniącem wstawieniem: a nadto ceny są nader przystępne.— Cierpiący na zęby, zostaną szybko i gruntownie uleczonemi, a to nierwąc i nieczyniąc żadnej bolesnej im operacji; jak tego są tyloliczne codzień przykłady od wielu lat. Nowo udoskonalone Łyżeczki zębowe, nie tylko doskonale czyszczą i konserwują zęby, ale nadto miłą woń ustom przyczyniają.— J. M. *Neuman*, Uprzywil: Dentysta, pod Nr 297, wprost Zamku, gdzie brama przechodnia.

W mieście Piotrkowie, przy Drodze żelaznej, jest od Śgo Jana r. b. do wynajęcia **HOTEL**, oraz **SZYNK**; Konsensa są udzielone i przywiązane do miejsca;— także znajdują się 3 LOKALE familijne o 5ciu i 6ciu Pokojach, z Stajniami, Wozowniami, Oborkami i Piwnicami; chęć zatem mający, zechcą się zgłosić w Warszawie pod Nr 24 przy ulicy Śto-Jańskiej, na 2m piętrze od frontu, do Lokatora mieszkającego, gdzie o cenie i właścicielu, powezmą wiadomość; lub też w Piotrkowie pod Nr 512, u właściciela domu.

Do Składu Towarów Rossyjskich Jana *Grydina* 2go, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1251, naprzeciw Jatek Rzeźniczych, nadszedł transport **PERKALIKÓW** i **CHUSTEK** w różnych gatunkach, z fabryki Moskiewskiej, które sprzedają się na sztuki i łokcie, po cenie umiarkowanej.— W tymże Składzie, dostać można **STERLEDI** i **JESIOTRA** świeżego.

SŁOWNIK Lindego, 6 tomów in 4to, exemplarz pięknie dochówany, w skórę oprawny, jest do sprzedania za pomierną cenę, w Xięgarni Szteblera przy ulicy Krako:-Przedm:.



MINOGI Elbląskie, **ŁOSOŚ** marynowany, **ŚLEDZIE** hollenderskie, nadeszły do handlu Win i Korzeni Teodora Tock, przy ulicy Podwal, w pałacu Dyzmańskich.

Na Nowym-Świecie pod Nr 1257, jest do wynajęcia od Wielkiej-nocy, **LOKAL** na 1m piętrze, składający się z 13 Pokoi, z wszelkiemi wygodami, z Kuchnią, Stajnią, Wozownią i Piwnicami. Lokal takowy, może być na dwa mniejsze podzielony i wynajęty półrocznie, lub w dłuższych terminach.

APARTAMENT (Mieszkanie), składający się z 6u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, Pralni, Góry, Piwnicy, Stajni i Wozowni, na świeżem powietrzu, do najęcia od Wielkiej-nocy, pod Nr 1391 przy ulicy Marszałkowskiej.— W tymże domu, KROWA dojna, i JAŁÓWKA, są do sprzedania.

Dnia 8/20 Marca r. b. o godz: 12 w południe, w Urzędzie Wójta Gminy Mienia, odbędzie się in plus głośna licytacja, na sprzedaż 743 sztuk SOSEN rozmiaru budulcu większego z lasów Dóbr Mienia, o 6 werst od Mińska, w Powiecie Stanisławowskim, i tyleż od drogi bitej (szose) położonych, na 3 partje podzielonych.

We wsi Jazgarzewie w Pow: Warszawskim, w bliskości M. Piaseczna, odbędzie się d. 16/28 Marca r. b. o godz: 12 w południe, w Kancelarji miejscowego Proboszcza, głośna in plus licytacja, na jednoroczne, poczynając od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. wydzierżawienie PROPINACJI w tejże wsi. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą na gruncie.

☞ Dwa **BILLARDY**, jeden nowego fasonu palisandrowy; drugi stary, używany; oraz rozmaitego gatunku KIJE billardowe, i przyjmuje wszelkie reparacje; pod Nr 1272, za Nową Drogą, wprost Sali Ochrony.

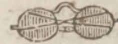
Zasłużywszy sobie przez długi szereg lat na względy Szan: Publ:, mam honor i obecnię polecić się SERJAMI wylosowanemi z pożyczki 42 miljonowej i takowe tak całkowite jak i częściowe, oraz za dopłatą przewyżki do nominalnej wartości (wynoszącej rs. 84 k. 60), aż do d. 15 b. m., w którym ciągnienie wygranych rozpocznie się, w Kantorze moim w Sklepie narożnym wprost Banku, sprzedawać będę.— J. *Bauman.*

W Gub: Grodzieńskiej w Pow: Bialskim, Parafji Topczewskiej, jest do sprzedania z wolnej ręki MAJĄTECZEK Trzeszczkan, bez poddanych; wysiewu oziminy i jarzyny korcy 20, z lasem opałowym i do budowli zdatnym, z domem mieszkalnym w dobrym stanie, i wszelkie gospodarskie zabudowania, Karczma i Kuźnia na dużym trakcie, Ogród fruktowy i 3 warzywne, odległy od miasta Powiat: Bielska mil $2\frac{1}{2}$, od Brańska mila, od Odyszewa $\frac{1}{2}$ mili. Cena majątku zł. 11,000 i koszta prawne, długu na nim żadnego nie ma. Mający chęć nabycia, zgłosić się raczy do P. Spitzbarth, Aptekarza w Bielsku.



Potrzebny jest FORTEPJAN mahoniowy, używany, z nowszą mechaniką, najmniej na $6\frac{1}{2}$ oktaw:, do użycia zdatny. Ktoby miał takowy do sprzedania, zechce zgłosić się do Drukarni Kurjera, dla dalszej informacji.

Potrzebny jest od 1go Kwietnia ODŹWIERNY, z dobremi świadectwami, który oprócz utrzymania czystości i porządku domowego, mógłby się zająć czyszczeniem i porządkowaniem lamp. Wiadomość co do ugody, u właściciela domu pod Nr 642 przy ulicy Trębackiej.



OKULARY damskie, z futeralikiem, zgubione zostały, idąc od Kościoła PANNY MARJI do Sakramentek, lub w tymże Kościele. Wdowa, osoba w wieku, prosi sumiennego Znalazcy, o oddanie tychże za nagrodą, pod Nr 318, na 1sze piętro od frontu, 2gi dom od P. Marji.



W przejeździe swoim przez tutejsze miasto, podpisany, ma honor polecić się wszystkim lubownikom Ogrodów i Kwiatów, ze swoim najlepszym doborem DRZEW OWOCOWYCH, j. t. Jabłoni, Gruszek, Wiśni i Czereśni, Śliwek Renglod, Brzoskwiń, Moreli, Winogron, Agrestów, Porzeczek i Malin; tudzież ogrodowych i miesięcznych Róż, wszelkiego rodzaju Kwiatów i Roślin, Cebul holenderskich kwiatowych i ogrodowych, za których prawdziwość ręcząc, oświadczam, iż dla uskarbienia sobie względów na przyszłość takowe po najumiarkowańszych cenach sprzedaje. Hotel Lipski Nr 38. — Ogrodnik, *Dirr.*

POWIDŁA tegoroczne, słodkie i dobrze wysmażone, sprzedają się, garniec czyli 12 funtów, po rublu sr: jednym, przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1025, wprost domu Gaja, w dziedzińcu, u Maglarki Piotrowskiej.



MEBLE palisandrowe, mianowicie: Kanapa, dwa Fotele, Stół przed kanapę, i 12 Krzeseł, zupełnie nowe, z wysłaniem, ale bez pokrycia; tudzież Szafa duża do sukien, rozkładana, Komoda z Biórkiem, i 2 Łóżka jesionowe, zupełnie nowe; oraz inne Sprzęty gospodarskie, są do sprzedania. Bliższa wiadomość u Rządcy Koszar Wołyńskich, każdego czasu.

Ktoby sobie życzył w fabryce Szkła nabyć wszelkie WYROBY do 1 Stycznia 1852 r., lub wspólnym kosztem założyć Skład w Warszawie, niech się zgłosi po bliższą informację do Hotelu Sławiańskiego w stancji Nr 2.— Potrzebny jest tamże OGRODNICZEK na wieś.

Od 1go Kwietnia, jest do odstąpienia MIESZKANIE na 3 miesiące, składające się z 6u Pokoi, Kuchni obszernej, Stajni i Wozowni, na 1m piętrze, kompletnie umeblowane, na jednej z pryncypalnych ulic Warszawy. Wiadomość w Xięgarni Klukowskiego przy ulicy Miodowej.

Pozostałość niegdy Haskla Bernstein z różnych towarów, jako to: z Sukien balowych damskich, z Serwisów porcelanowych prawdziwych saskich stołowych i do kawy, różnych figur i grupp porcelanowych saskich i alabastrowych, Obrazów olejnych i kopersztychów, szkła stołowego czeskiego, szalów i chustek prawdziwych tureckich i francuzkich, koronek brabanckich różnej szerokości, kandelabrów i różnych naczyń srebrnych i platerowanych, różnych precjozów, kandelabrów i wazonów brązowych i alabastrowych, wazonów i wazoników z porcelany chińskiej i francuzkiej, zegarów brązowych i alabastrowych angiels: i francuzkich, zegarka złotego repetiera, luster w ramach złoconych i mahoniowych różnej wielkości, kołder adamaszkowych złotem haftowanych, dywanów prawdziwych tureckich rozmaitej wielkości, różnych antyków, mebli i garderoby, składające się, sprzedawaną będzie przez licytację, w dniach począwszy od 1/13 Marca r. b. od godz: 10 z rana do 2 w południe, i od 4 do 6 po połud:, w domu pod Nr 2242 przy ulicy Nalewki w Warszawie, przed podpisanym, odbywać się mającą.— *Jasiński*, Rejent.



Dwa **FORTEPJANY**, jeden do sprzedania, drugi do najęcia, pod Nr 617 przy ulicy Danilowiczowskiej, w pałacu Bibljoteką Załuskich zwanym, w korpusie w drugiej sieni, na 1m piętrze.

DOBRA Ziemskie pod miastem Kaliszem położone, są do sprzedania. Dobra te, w których jest Kościół parafjalny, z 5ciu Folwarków składające się, mają rozległości około 140 włók miary nowopolskiej, pomiędzy któremi 10 włók boru w dobrym stanie. Gleba w większej połowie pszenna, łąki wystarczające na utrzymanie znacznej ilości Inwentarzy, pomiędzy któremi może być 4,000 sztuk owiec; robocizna dostateczna, propinacja znaczna, trzy Wiatraki.— O cenie i warunaach dowiedzieć się można w Kancelarji *Parisota* Patrona przy ulicy Długiej pod Nr 557, wprost Hotelu Polskiego, na 2giem piętrze.



OSTRYGI Holsztyńskie, nadejdą pocztą jutrzejszą do Handlu A. *Koelichena*, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia od 1go Kwietnia r. b. **LOKAL**, w nowym pałacu Hr: Zamojskiego Nro 1245 lit: A, wprost Kopernika, na 2giem piętrze od frontu, składający się z 7miu Pokoi z Salonem, dwóch Przedpokoi, Kuchni, Piwnicy, dwóch Spiżarni, Drwalni, i innych dogodności.

Wiadomość bliższa w tymże Lokalu, wchodząc z bramy, głównemi schodami, na prawo; co Stróż miejscowy wskaże. Lokal ten dogodnie na dwa mniejsze da się podzielić, a nawet podzielnie odnajętym być może.

Onegdaj wieczorem, na ulicy Senatorskiej, zgubionym został MUFEK czarny, z kieszonką axamitną, w której znajdowało się Pudełko szklanne z robótką, nożyczkami, naparstkiem srebrnym